

Alicja Janiak

Asystentka Osoby Niepełnosprawnej

<https://orcid.org/0009-0004-9320-0964>

DOI: <https://doi.org/10.35464/1642-672X.PS.2025.2.05>

Miłość zasadą chroniącą przed kształtowaniem w osobie ludzkiej postawy przemocy

Love as a Safeguarding Principle Against the Formation of Violent Attitudes in the Human Person

ABSTRACT: The human being is a person, an integral being whose existence is expressed through personal presence in interpersonal relationships. When a person is inwardly mature, they live with others in a good, creative, and affirming way—affirming both themselves and those around them. However, when someone experiences emotional, spiritual, or psychological deficiencies, their way of relating to the world may become destructive, leading to behaviors that harm both themselves and their environment. One such behavior is the decision to adopt violence as a guiding principle in life.

KEYWORDS: integrity, love, person, violence.

STRESZCZENIE: Człowiek jest osobą, istotą integralną, którego istnienie przejawia się osobową obecnością w relacjach międzyludzkich. Jeśli jest osobą dojrzałą wewnętrznym, wówczas żyje z innymi ludźmi w sposób dobry, twórczy, afirmujący siebie i innych. Ale gdy doświadcza emocjonalnych, duchowych i psychicznych braków, wówczas jego sposób życia, układania się ze światem przybiera postać zachowań destrukcyjnych, niszczących jego samego i otoczenie. Jednym z nich jest podjęcie decyzji o kierowaniu się w życiu przemocą.

SŁOWA KLUCZOWE: integralność, miłość, osoba, przemoc.

Wstęp

Przemoc jest działaniem destrukcyjnym i nieetycznym skierowanym przeciwko człowiekowi i jego osobie. Dzisiaj próbuje sobie rościć prawo do alternatywnej formy dialogu międzyludzkiego, ale w istocie swojej jest bardzo niebezpieczna ze względu na swe niemoralne działanie wymierzone przeciwko drugiej osobie. Doświadczenie w wymiarze jednostkowym i społecznym wskazuje na prawdę, iż jest ona w swojej naturze siłą niszczącą ludzi i relacje, więzi międzyludzkie.

Problemem niezwykle aktualnym jest potrzeba zrozumienia przyczyn powstawania przemocy i opierając się na tym szukanie właściwych rozwiązań, skutecznych nie tylko w zapobieganiu przemocy, ale takich, które pomogą umacniać człowieczeństwo, dobro jakie jest w człowieku. To pozwoli chronić siebie, a także innych przed kształtowaniem w sobie postawy przemocy.

Mówiąc o zjawisku przemocy nie można ominąć tak ważnej kwestii jak zagadnienie integralności i dezintegracji negatywnej osoby ludzkiej. To ściśle wiąże się z rozumieniem współczesnego świata, w którym dużą rolę odgrywa idealizm postmodernizmu. Ma on ogromny wpływ na kształtowanie myśli ponowoczesnego człowieka, a tym samym na jego dojrzałość osobową, charakter, wybór wartości.

Konieczne wydaje się zrozumienie natury przemocy właśnie ze względu na istotny problem: przemoc pojawia się tam, gdzie człowiek ulega wewnętrznej dysharmonii, destrukcji. Integralność zaś umacnia osobowe człowieczeństwo, przede wszystkim zaś wymiar duchowy, wewnętrzny człowieka, spełniający rolę bufora, zapory psychicznej, dzięki której osoba jest w stanie czuć nad sobą i własną ludzką indywidualną kondycją. Niezwykle ważną rolę w umacnianiu dojrzałej, czyli zintegrowanej osobowości, pełni miłość, rozumiana jako kategoria psychopedagogiczna.

Integralność osoby u podstaw dojrzałości osobowej człowieka

Człowiek jest istotą integralną i całe jego bytowanie trwa w konkretnej rzeczywistości społecznej. Integralność oznacza, iż człowiek jest jednością psychiczno-fizyczno-duchową. Zgodnie ze *Słownikiem języka polskiego* „integralny” to: „nierozdzielnie związany z całością”¹. W odniesieniu do osoby oznacza to, iż jest ona jednością, całością, niepodzielnością w wymiarach

¹ <https://sjp.pwn.pl/slowniki/integralno%C5%9B%C4%87.html> [data pobrania: 16.06.2025].

cielesnym i duchowym. Ściśle wiąże się z ludzką wolnością, indywidualnością, niepowtarzalnością, jednością.

Przy analizie zagadnienia integralności człowieka trzeba szukać źródeł i wyjaśnienia tej kwestii w prawie natury, a zwłaszcza w koncepcji personalistycznej człowieka, i to zarówno inspirowanej doktryną chrześcijańską, jak i w świeckich odmianach personalizmu [Smyczyński, 1988, s. 23]. We współczesnym personalizmie głosi się prymat człowieka jako wolnej osoby, ale podkreśla się jednocześnie jej związek i odpowiedzialność w stosunku do drugiego człowieka na płaszczyźnie podmiotowości [Smyczyński, 1988, s. 24].

Człowiek ze swej natury jest istotą indywidualną i zarazem społeczną. Zależy od drugiego człowieka, od społeczeństwa. Te dwa aspekty ściśle się ze sobą wiążą i współzależą od siebie. Ukazują pełny obraz postaci osoby ludzkiej jako jednostkowy, substancjalny, cielesno-duchowy podmiot zdolny do działań w sposób rozumny, dobrowolny i społeczny [Smyczyński, 1988, s. 23].

Wyjątkowość człowieka w świecie wyraża się w tym, iż jako istota społeczna jest on wpisany w losy innych ludzi i w tej perspektywie jest odpowiedzialny za nich, jak i za siebie. Związki człowieka z rodziną, z szerszą społecznością lokalną, z własnym krajem powodują, iż jego ludzki los, rozwój, prawo do szczęścia są w sposób istotny związane z powinnością wobec siebie i innych. To wiąże się z uwzględnianiem wymiaru odpowiedzialności moralnej za swoje decyzje, czyny, a wyrażającej się przestrzeganiem prawa i obowiązków względem innych [Smyczyński, 1988].

W rozważaniach o integralności osoby ludzkiej warto odwołać się do pedagogii wielkiego pedagoga, Janusza Korczaka, który jako lekarz i pedagog dostrzegał jej istotę przynajmniej z płaszczyzny dwóch obszarów osobistego doświadczenia: medycznego i pedagogicznego. Jest ono o tyle bezcenne, iż jest wyjątkowe ze względu na jego istotę. Jest ono realistyczne, konkretne, zgodne z rzeczywistością. Jest doświadczeniem wyjątkowym, ukazującym w dziecku człowieku jego pierwotną naturę, kształtowaną pozytywnie przez podmiotowe, osobowe podejście do niego. Jego zapisy o dziecku są nacechowane stałym zachwytem nad pięknem i tajemnicą jego natury.

Poznanie natury dziecka przez Korczaka miało charakter badawczy, naukowy, a przez to niepodważalny. Pomagała mu w tym wyjątkowa dojrzała intuicja pedagogiczna i ojcowska, bezwarunkowa życzliwość do dziecka.

Dlatego też wiedza Janusza Korczaka jest niezwykle aktualna i ponadczasowa także dla współczesnych pokoleń. Szczególnie bezcenna pod tym względem jest jego trylogia pedagogiczna pod tytułem *Jak kochać dziecko*.

Integralność osoby Korczak rozumiał jako współharmonię i współobecność wymiaru ontologicznego, etyczno-aksjologicznego, społecznego,

psychologicznego, teologicznego, prawnego, pedagogicznego w człowieku [Janiak, 2015]. Integralność jakościową, związaną z dojrzałością osobową, dostrzegał w obszarze etyczno-aksjologicznym. Uważał, iż na tej płaszczyźnie przede wszystkim dokonuje się proces dojrzewania osobowego i pełny rozwój osoby dziecka, które w przyszłości jako dorosły będzie mógł osiągnąć dojrzałość osobową. Taką, która w konsekwencji da mu poczucie szczęścia i spełnienia [Rusakowska, 1989].

Ze względu na charakter powyższej publikacji istotne jest zrozumienie u Korczaka istoty integralności w wymiarze ontologicznym i etyczno-aksjologicznym.

W wymiarze ontologicznym dziecko u Korczaka jest istotą rozumną, autonomiczną, samoświadomą, wolną, zdolną do poznania prawdy, zdolną do życia miłością, do życia w dialogu ze sobą, ze światem, z otoczeniem, zdolną do kierowania własnym życiem, w którą wpisana jest głęboka transcendencja, humanizm i miłość [Zych, 1979].

Posiada ono szczególną wartość i godność osoby ludzkiej [Kukołowicz, 1996, s. 61]. Jest bytem psychofizycznym i duchowym o swoistej odrębności, charakteryzującym się jednością, niepowtarzalnością i wolnością. To dobro najważniejsze.

Człowieczeństwo dziecka, jego wartość, Korczak odczytywał w kategoriach wartości i moralności. Człowiek nabywa prawo do określania siebie w pełni osobą poprzez etyczne spełnianie czynów moralnych. Etyczność zaś życia utwierdza człowieczeństwo w rozwoju. Wzmacnia integralność istnienia, co rodzi w konsekwencji poczucie szczęścia i zdolność do spełniania swojego człowieczeństwa [Janiak, 2015].

Tak rozumiana przez Korczaka integralność osoby w znaczeniu etyczno-moralnym oznacza dojrzałość aksjologiczną, wyrażającą się zdolnością rozumienia siebie, innych, wrażliwością na drugiego człowieka. Przejawiająca się zarazem w rozwiązywaniu problemów, trudnych sytuacji życiowych w obszarze ludzkiej moralności [Smyczyński, 1988].

Wychowanie moralne Korczak łączył z rozwijaniem cech dojrzałego charakteru. Uważał, iż rozwój społeczeństw dokonuje się poprzez etyczne, szczęśliwe życie osoby ludzkiej jako jednostki. Stąd pisał: „Charakter człowieka i jego powołanie ważne, a może nawet ważniejsze – dobroć i uczciwość” [Korczak, 1958, s. 73].

W pracy nad wychowankiem skupiał się na ukazywaniu dziecku jego pozytywnych, rozwojowych cech charakteru jako potencjału do pełnego twórczego rozwoju. Doświadczenia z pracy z dziećmi ukształtowały w nim pełne przekonanie, iż pozytywny obraz samego siebie pomaga budować dziecku

poczucie własnej wartości i rozwijać zdolności do pokonywania trudności [Zyngman, 1981, s. 171]. Pisał: „Chcesz uszlachetnić to serce, staraj się przekonać dziecię, że ono jest niezdolne do złego” [Korczak, 1994, s. 18].

Dlatego uczył życzliwości i szacunku dla drugiego człowieka, jego obecności, pomagał umacniać relacje u podopiecznych z innymi, ponieważ to obecność społeczna dopełniała tajemnicy szczęśliwego człowieczeństwa. Stawało się to możliwe tylko wówczas, gdy spotkanie z drugą osobą było spotkaniem podmiotowym, a ten drugi był traktowany jako człowiek. Na drodze miłości, rodzącej zaufanie. Sam odnosił się do dzieci z bezinteresowną życzliwością. Doskonale widział, co może zdziałać okazywana miłość. To ona sprawiała, że dziecko doświadczwszy jej, otwierało się, nawiązywało relacje, tworzyło więzi, pragnęło obdarowywać zaufaniem i serdecznością [Wysocka, 2010b].

Korczak poznając tę prawdę, uczynił miłość naczelną zasadą swojego systemu wychowawczego [Zych, 1979, s. 13]. W pedagogice jest ona rozumiana jako kategoria psychopedagogiczna [Wysocka, 2010b, s. 33]. Jest to zasada stałego odniesienia do ucznia i nauczyciela w systemie edukacyjnym. Osoby ucznia i pedagoga stają się podmiotami.

W tak rozumianej miłości dziecko postrzegane jest jako osoba, wartość, zaś w ogniwie edukacyjnym staje się podmiotem, centrum, niczym słońce w układzie heliocentrycznym [zob. Smolińska-Theiss, Theiss, 2003, s. 89]. Wychowawca, pedagog jest również podmiotem. Osobą, która towarzyszy dziecku, umacnia, rozwija jego człowieczeństwo prowadząc ku dobru, kierując się własną moralną dojrzałością i doświadczeniem.

Przemoc destrukcyjnym wyrazem braku dojrzałości i działaniem poza miłością

Przeżywanie własnej integralności staje się warunkiem rozwoju pełnego człowieczeństwa. W scalonej wewnętrznie osobie nie ma miejsca na styl życia poza odpowiedzialnością, poza miłością, poza moralnością.

Zupełnie inaczej dzieje się w przypadku zjawiska przemocy.

Jeśli człowiek nie doświadczył miłości bezwarunkowej, albo gdy w przeżywaniu miłości zacznie brakować komponentu etycznego, łatwiej jest przekraczać moralne granice. W relacji drugi człowiek przestaje być osobą, podmiotem, a staje się narzędziem do osiągnięcia własnego celu. Jeśli droga miłości przestaje być drogą do drugiego, to pojawia się wprost przeciwny sposób społecznego układania się ze światem: poza miłością, poza pozytywnym nastawieniem do innych. Serce ludzkie jest tak ukształtowane, iż nie znosi pustki aksjologicznej, więc przeciwną miłości staje się w tym przypadku: antymiłość.

Forma życia poza miłością sprzyja powstawaniu w ludzkim sercu różnych aspołecznych zachowań, nie można także wykluczyć, iż sprzyja ona powstawaniu przemocy.

Rodzi się ona nie tylko w świecie dorosłych. Coraz częściej pojawia się jako styl funkcjonowania w społecznościach dziecięcych i młodzieżowych współczesnej postmodernistycznej rzeczywistości.

Zanim zostanie poddany analizie związek, czy nawet zależność między brakiem miłości i przemocą, najpierw należy zdefiniować pojęcie przemocy, jej rodzaje i formy, aktualną rzeczywistość społeczną oraz zarysować portret osoby sprawcy. W następnym kroku zostanie ukazana wartość miłości, jej natura i wpływ na życie, na ludzką dojrzałość chroniącą przed osobową destrukcją.

W *Słowniku języka polskiego* przemoc określana jest jako przewaga wykorzystywana w celu narzucenia komuś swojej woli, wymuszenia czegoś na kimś, narzucania bezprawnie komuś władzy².

Przemoc jest wystąpieniem przeciw wolności i woli drugiego człowieka, więc jej docelowym przedmiotem staje się wola drugiego człowieka, którą usiłuje się złamać [Filek, 2010, s. 6]. Są to wszelkie nieprzypadkowe akty, godzące w osobistą wolność jednostki lub przyczyniające się do fizycznej i psychicznej szkody osoby, wykraczające poza społeczne zasady wzajemnych relacji [Pospiszyl, 1999, s. 16].

Przemoc występuje w formie fizycznej, w której dochodzi do naruszenia nietykalności fizycznej osoby, psychicznej, naruszającej godność osobistą, ekonomicznej – naruszającej własność materialną, seksualnej, naruszającej sferę intymną człowieka [Rode, 2010, s. 21].

Istnieje także przemoc emocjonalna i duchowa, która ingeruje w przestrzeń egzystencjalną człowieka. Dzieje się to bezpośrednio, pośrednio, w formie indywidualnej, zbiorowej, strukturalnej i symbolicznej [Grzonka, 2014, s. 23].

Występuje ona również w postaci zaniedbania i jest związana z moralnym i prawnym naruszaniem obowiązku opieki ze strony rodziców i opiekunów prawnych³.

Przemoc jest reakcją na coś niepokojącego, dziejącego się wewnątrz człowieka, co zakłóca jego integralną równowagę i bezpieczeństwo. Nie można również wykluczyć i tego, iż jest to reakcja na brak „czegoś”. Wcześniej wspomniano, że ludzkie serce nie jest w stanie żyć w pustce aksjologicznej, ponieważ jego naturą jest życie oparte na wartościach obiektywnych. Życie

² <https://sjp.pwn.pl/sjp/przemoc;2510670.html> [data pobrania: 16.06.2025].

³ <https://www.niebieskalinia.info/index.php/przemoc-w-rodzinie/8-rodzaj-przemocy> [data pobrania: 16.06.2025].

pozbawione wartości, zwłaszcza miłości, to najbardziej dotkliwy brak sensu i celowości życia [Wojtyła, 2000, s. 197].

Gdy zabraknie czynnika, dającego równocześnie poczucie bezpieczeństwa, umacniającego wewnętrzną równowagę, świadomość niepowtarzalności i poczucie własnej wartości, to pojawia się inny w formie substytutu, powodujący i pogłębiający wewnętrzną dysharmonię. Czynniki te mają działanie destrukcyjne i często przyjmuje właśnie postać przemocy, by w ten sposób kompensować różnorakie „wewnętrzne braki”, zmniejszać poczucie dysharmonii, redukować osobiste „nieszczeście”.

Trzeba mieć także świadomość w jakiej teraźniejszości żyje dzisiejszy człowiek, i jaki ma to wpływ na podejmowanie przez niego różnych działań, decyzji, wyborów. To, że przemoc jako zjawisko współcześnie narasta i wzmacnia się, ma także związek z dzisiejszą rzeczywistością kształtowaną przez postmodernizm i jego idee. Kilka najważniejszych z nich to: redukcja osoby do bytu materialnego, konsumpcjonizm, indywidualizm, próba redefinicji miłości w skali wartości i na płaszczyźnie relacji, wychowania.

Ewa Wysocka zauważa, że idealizm postmodernistyczny w procesie wychowania stworzył drogę procesowi, który jest określany mianem juvenalizacji [Wysocka, 2010a, s. 61]. Przejawia się on zmianą odruchowego uczucia, łączącego oba pokolenia w rodzinie: rodziców i dzieci. Rodzicielstwo przestało być więzią, relacją, a stało się specyficzną formą transakcji, której wyznacznikiem stała się wymiana usług i opłacalność. W myśl tej idei rodzice często traktują własne dzieci jak „inwestycję”. Inwestowanie rozpoczyna się już w momencie planowania świadomego rodzicielstwa, które zazwyczaj jest podejmowane na końcu, po spełnieniu się w innych rolach społecznych, przede wszystkim w sferze materialnej i zawodowej [Wysocka, 2010a, s. 62].

Dom staje się miejscem snu i źródłem finansowania dziecka, natomiast inne elementy wspólnoty rodzinnej zostają wyeliminowane lub zastąpione, kupione na rynku usług różnego rodzaju. Między innymi w instytucjach edukacyjnych i im pokrewnych. Dziecko otaczane jest różnego rodzaju profesjonalistami, począwszy od wychowania, nauczania i opieki. Relacje między rodzicami i dziećmi zastępują nie tylko instytucje wychowawczo-pedagogiczne, ale także różnego rodzaju urządzenia wypełniające dziecku czas, którego rodzice nie mogą lub nie chcą mu poświęcić.

Dzisiejsze młode pokolenie jest zadbane organizacyjnie, a zaniedbane relacyjnie. To skutkuje brakiem więzi, brakiem doświadczenia miłości i rodzimym poczuciem zagubienia, opuszczenia, izolacji. Bliskie relacje oparte na bezwarunkowej miłości są tak podstawowe i niezbędne dla ludzkiego rozwoju, że ich brak powoduje negatywne skutki rozwojowe u dzieci i młodzieży. Przyjmują

one wówczas postać zachowań destrukcyjnych, które można sprowadzić do przemocy, do agresji lub tendencji do samozniszczenia, czyli uzależnienia lub samobójstwa [Wysocka, 2010a, s. 62–63].

Współczesny model społeczeństwa konsumpcyjnego jest jednym z istotnych czynników deformujących i zniekształcających więzi, relacje między rodzicami a dziećmi. Zbyttnia koncentracja na zdobywaniu dóbr materialnych, służących zapewnieniu poczucia komfortu materialnego, nieuchronnie prowadzi do minimalizacji osobowego kontaktu, co powoduje wzrost dyskomfortu psychicznego, wynikającego z głodu uczuciowego. Uczuć bowiem nie przekazuje się przez dobrobyt materialny, ale przez uważny i osobisty kontakt, na płaszczyźnie budowanych więzi osobowych [Wysocka, 2010a, s. 62–63].

Rodzice mylnie pojmują odpowiedzialność pedagogiczną, rozumianą jako autentyczną rodzicielską troskę emocjonalno-psychiczną o dziecko, utożsamiając ją z dobrostanem i bezpieczeństwem materialnym. Traktują więc dziecko jako byt materialny, a nie duchowy. Rozwój w takich warunkach skutkuje różnymi zaburzeniami, których ono doświadcza. Zaburzenia te widoczne będą w całym jego życiu, odciskając ślad na dokonywanych w przyszłości wyborach [Wysocka, 2010a, s. 62–63]. Wynikające z braku lub niedostatku miłości, mogą mieć związek z niskim poczuciem własnej wartości i odrzucenia [Gerc, 2019, s. 4–5], co w konsekwencji może przejawiać się poszukiwaniem innego sposobu poprawy swojego samopoczucia, na przykład poprzez stosowanie przemocy.

Osoba podejmująca się przemocy, czyni to świadomie na drodze decyzji i wyboru.

Charakteryzując sprawcę przemocy, można zauważyć, że zwykle ma on właśnie niską samoocenę i małą wrażliwość społeczną. Cechuje go brak empatii, ubóstwo własnej sfery emocjonalno-społecznej, zaś zaniżone poczucie własnej wartości i bezpieczeństwa rodzi u niego frustrację⁴.

Sprawca krzywdzi. Działa poza moralnością. Dla niego taki sposób postępowania jest narzędziem w osiągnięciu celu, jakim dla niego jest posiadanie władzy i kontroli nad innymi⁵.

Uważa, że drogą do podniesienia własnej wartości i statusu społecznego jest posługiwanie się siłą wobec drugiego człowieka. Kieruje się decyzją pełną wyrachowania i bezwzględnością wobec innych, wobec ofiary. Tworzy relacje

⁴ <https://www.niebieskalinia.info/index.php/przemoc-w-rodzinie/8-rodzaj-przemocy> [data pobrania: 16.06.2025].

⁵ https://kulczykfoundation.org.pl/czulosc-i-wolnosc/czulosc-i-wolnosc/Przemoc_To_Wybor_Zawsze_Jest_Decyzja_Osoby_Ktora_Ja_Stosuje [data pobrania: 16.06.2025].

oparte na dominacji i asymetrii. Taki układ daje mu chwilowe, fragmentaryczne poczucie bezpieczeństwa, wybiórcze poczucie własnej wartości, a nieprzestrzeganie go przez otoczenie zaburza porządek relacyjny, wzmagając poczucie niepewności i zagrożenia⁶. Osoba sprawcy przestaje być zdolna do samoposiadania siebie, rodzi się w niej złość, gniew, mściwość, gotowość do zemsty, zaborczość, zazdrość oraz lęk przed odrzuceniem. Warto zauważyć, że są to elementy emocji i postaw dezintegrujących moralnie i niszczących etycznie samego sprawcę. Ale pragnienie zaistnienia czynem niemoralnym staje się na tyle mocne i silne u niego, że przybiera formę wektora i klucza w układaniu się ze sobą i światem. Norma etyczna nie odgrywa tutaj żadnej roli regulacyjnej ani normatywnej⁷.

Wybór drogi przemocy prowadzi do zniszczenia więzi, do niszczenia życia ofiary, i w konsekwencji do dramatu osamotnienia sprawcy. Przemoc wyklucza moralne postępowanie wobec ludzi, by uzyskać za wszelką cenę upragniony cel, którym jest przede wszystkim podniesienie poczucia własnej wartości. Im bardziej chce osiągnąć ów cel, tym bardziej się on oddala. Jednocześnie uruchamia się potrzeba stałej, niepohamowanej kontroli nad innymi. Paradoxem takiej postawy jest zależność wzmacniająca przemoc: im większa kontrola, tym większe poczucie zagrożenia. Z jednej strony pojawiający się wówczas lęk przed utratą kontroli jest zdolny uruchamiać bardzo niebezpieczne instynkty i działania. Z drugiej strony pojawia się nieopanowane pragnienie osiągnięcia celu za wszelką cenę. Zachowania przybierają formę skrajnych, nieobliczalnych działań, zamykających drogę na osobowy dialog i rozwój. Wówczas wewnętrzny dramat pogłębia się jeszcze bardziej.

Miłość właściwą zasadą ludzkiego rozwoju

Warto na początku postawić kilka pytań: dlaczego miłość jest tak ważna dla ludzkiego rozwoju i życia? Czy bezpośrednie doświadczenie miłości daje szansę na szczęśliwą realną perspektywę życia? Czy miłość może chronić przed podjęciem destrukcyjnej decyzji stosowania przemocy?

Człowiek rodzi się z ontologiczną potrzebą bycia kochanym i pragnieniem miłowania [Clerget, 2012]. Jest to cecha wpisana w pierwotny rys ludzkiego istnienia. Można powiedzieć, iż naturą ludzkiego bytowania jest właśnie

⁶ <https://blogblizej.wordpress.com/2014/07/10/portret-psychologiczny-sprawcy-przemocy/> [data pobrania: 16.06.2025].

⁷ <chrome-extension://efaidnbmnnnibpcajpcglclefindmkaj/http://brok.care/wp-content/uploads/sites/4/2013/04/Anna-Baku%C5%82a.pdf> [data pobrania: 16.06.2025].

miłość, występująca w formie dwóch wyżej wymienionych cech. Jest to prawdziwy paradoks i tajemnica ludzkiego życia: miłości nie można zobaczyć, dotknąć, ale swoje istnienie właśnie manifestuje ona w postaci konkretnych zachowań, postaw wobec człowieka. I człowiek najbardziej pragnie miłości.

Jako cecha ontologiczna wymaga rozwoju, właściwego wychowania, by została ukształtowana w dojrzałą postawę etyczną.

Gdy człowiek świadomie rozwija taką postawę w sobie i przejawia ją w zachowaniach, wówczas można mówić o integralnej, czyli społecznej, etycznej, aksjologicznej, moralnej dojrzałości danej osoby.

W porządku teologicznym miłość jest określana jako upodobanie w dobru [Wojtyła, 2010, s. 77]. Podejście to można odnaleźć również na płaszczyźnie pedagogicznej. Dziecko jak osoba w systemie edukacyjnym jest podmiotem, w którym jest dobro. Zadaniem wychowania, pedagoga, jest wydobyć i umacnianie tego dobra [Wysocka, 2010b]. Można więc zobaczyć tu konkretną analogię i prawdę, iż człowiek jest dobrem, ponieważ w nim jest dobro, a jego rozwój jest uzależniony od miłości bezwarunkowej, rodzicielskiej [Wysocka, 2010a].

Na płaszczyźnie psychologii miłość rozpatruje się jako postawę w trzech aspektach: intelektualnym, emocjonalnym i związanym z konkretnym działaniem. Głębia miłości zależy od dojrzałości psychicznej, a najbardziej dojrzałą formą miłości jest bezinteresowność [Jaworska, Lubiejewski, Wójtowicz, 2019, s. 96].

W swojej naturze miłość jest rzeczywistością duchową [Dec, 1998, s. 10], psychiczną [Furmanek, 2011, s. 75], złożoną i wieloaspektową [Wojtyła, 2010, s. 69], ogarniającą całą ludzką istotę. Jest siłą twórczą, wartością, dynamizmem najgłębiej integrującym człowieka od wewnątrz [Nagórny, 1993, s. 165] i uzdalniającą do życia w konkretnej rzeczywistości społecznej. Doświadczenie miłości zabezpiecza człowieczeństwo i umacnia jego wymiar etyczny, duchowy, transcendentny. Jest ostatecznym wymiarem człowieczeństwa, ponieważ człowiek żyje dzięki miłości. A doświadczanie jej, które jest potrzebne człowiekowi przez całe jego życie, daje poczucie własnej wartości i szczęścia.

Ale aby miłość stała się zasadą etyczną, człowiek musi w sobie rozwijać ową zdolność. Samo pragnienie miłości nie wystarczy do właściwego jej przeżywania i kształtowania we pożądaną postawę [Kromolicka, 2012]. Potrzebne jest wychowanie „do”, a potem, w życiu dorosłym, podjęcie stałego samowychowania „ku wzrostowi”.

Wielcy myśliciele, którzy poszukiwali owej zasady: I. Kant, M. Scheler, G. Marcel, J. Korczak, E. Fromm i inni, obserwując życie człowieka, odkryli

prawdę, iż tylko miłość, jako zasada społecznego funkcjonowania, jest drogą do pełnego poznania, zrozumienia siebie i drugiego człowieka. Drogą ku integralności, a więc wewnętrznej harmonijnej dojrzałości. W Polsce współcześnie owa zasada została upowszechniona przez Karola Wojtyłę (św. Jan Paweł II) i określana przez niego normą personalistyczną [Wojtyła, 2010, s. 43]. Oznacza to, iż najwłaściwszym odniesieniem do drugiego człowieka jest dojrzała etycznie miłość: „Miłość bowiem w znaczeniu psychologicznym musi być w człowieku podporządkowana miłości w znaczeniu etycznym, bez tego nie ma mowy o właściwej integracji” [Wojtyła, 2010, s. 108].

Wyrazem tak przeżywanego miłości jest postawa ludzka przesycona szacunkiem, godnością wobec siebie i innych, bez traktowania innych osób przedmiotowo, użytkowo, instrumentalnie.

Współczesne badania pokazują, że człowiek, który doświadczył bezwarunkowej miłości nie posługuje się przemocą w swoich zachowaniach. Taka miłość zapewnia poczucie bezpieczeństwa i stwarza optymalne warunki do wychowania w tak zwanym bezpiecznym stylu wychowania [Plopa, 2019, s. 494]. Osoba doświadczająca bezwarunkowej miłości w tym stylu wychowania rodzinnego jako dorosły posiada wysoki poziom kompetencji społecznych, dojrzałość i wrażliwość społeczną. W życiu kieruje się postawą empatii wobec innych [Plopa, 2019].

Postrzega ich jako godnych zaufania i odnosi się do nich z szacunkiem. Kieruje się pozytywnym nastawieniem wobec drugiego człowieka. Cechuje ją refleksyjność, większa umiejętność przebaczenia, sama nie ma problemów z wyrażaniem swoich uczuć, myśli, mówieniem o swoich potrzebach. Ma dobre relacje z bliskimi, nie boi się być zależną od drugiej osoby oraz nie obawia się długotrwałych związków. Przejawia także mniej zaburzeń schizoidalnych, schizotypowych i aspołecznych [Wawióro, Zabłocka-Żytka, 2018, s. 122]. W kontaktach posługuje się językiem życzliwości, otwartości, tak zwanym „językiem żyrafy” [Jaworska, Lubiejewski, Wójtowicz, 2019, s. 105–106].

Określenie „język żyrafy” pochodzi z koncepcji amerykańskiego psychologa Marschalla Rosenberga, który opracował metodę komunikacji interpersonalnych zwaną Porozumienie bez Przemocy (PbP). Jest to podejście mające na celu umożliwienie głębokich połączeń interpersonalnych między ludźmi poprzez rozumienie drugiego człowieka, dostrzeganie i rozumienie jego potrzeb, uczuć. „Język żyrafy” jest „językiem życia”, promującym empatię, zrozumienie i współpracę⁸.

⁸ <https://www.katarzynapluska.pl/jezyk-zyrafy-i-szakala-wg-m-rosenberg/> [data pobrania: 16.06.2025].

Natomiast osoby wychowywane w niepożądanych, pozabezpiecznych, stylach wychowania – lękowo-ambiwalentnym i unikowym [Plopa, 2019, s. 488], w których zabrakło stabilnej, bezwarunkowej miłości, stosując w życiu przemoc, posługując się w relacjach językiem „szakala”, pełnym agresji, złości i deprecjacji [Jaworska, Lubiejewski, Wójtowicz, 2019, s. 105].

Język „szakala” u Rosenberga oznacza zewnętrzny przejaw negatywnego nastawienia do człowieka, wyrażający się językiem osądzania, krytyki, agresji i przemocy. Posługiwanie się nim prowadzi do konfliktów, trudności w komunikacji i uniemożliwia nawiązanie podmiotowych relacji z innymi. W postawie człowieka o negatywnym nastawieniu do drugiej osoby widoczny jest brak życzliwości. Kieruje się on cynizmem, poczuciem wyższości i jest gotowy do podejmowania działań odwetowych, niszczących. Osoba taka ma trudności z przebaczeniem [Jaworska, Lubiejewski, Wójtowicz, 2019].

To odbiera jej możliwość spotkania się z innymi na płaszczyźnie osobowo-podmiotowej. Ponieważ drugi człowiek nie ma dla niej wartości, najczęściej jawi się jako potencjalny rywal, stwarzający wysoki poziom zagrożenia i lęku u sprawcy, albo ktoś, kogo można potraktować przedmiotowo.

Przemoc nie rozwiązuje problemów. W przerwaniu tego destrukcyjnego procesu konieczna jest profesjonalna pomoc z zewnątrz dla sprawcy oraz jego decyzja o zmianie sposobu życia na pozytywny, akceptowalny etycznie.

W Polsce jest wiele organizacji i stowarzyszeń, fundacji zajmujących się specjalistyczną pomocą. Wśród nich Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”. To bezpłatna infolinia oferująca całodobową pomoc osobom doznającym przemocy w rodzinie, świadkom przemocy oraz osobom szukającym informacji na temat przemocy. Jej celem jest zatrzymanie przemocy i ochrona osób krzywdzonych.

Wydaje się, że pomoc powinna przebiegać wielopłaszczyznowo, uwzględniając też warstwę personalistyczną w integralnym spojrzeniu na osobę sprawcy i ofiary. Wiąże się to z uwzględnieniem kategorii miłości. Ukazania jej jako drogi do rozwiązywania problemu, by wyjść z postawy nacechowanej przemocą. A dla ofiary potrzebne jest wsparcie oparte na wiedzy, doświadczeniu, a przede wszystkim bezwarunkowej życzliwości i zrozumieniu. Życie i badania pokazują, iż na takiej właśnie drodze można najbardziej pomóc.

Co można zrobić w sytuacji, gdy człowiek nie doświadczył bezwarunkowej, bezinteresownej miłości albo stracił jej sens?

Nie oznacza to, że już nie ma wyjścia, i że człowiek jest skazany na życie w stylu przemocowym. Zawsze można znaleźć wyjście.

Przed wszystkim należy stanąć w prawdzie, która pozwala uświadomić sprawcy jego stan i sposób funkcjonowania z konsekwencjami i potencjalnymi możliwościami rozwoju na przyszłość. Ale żeby mógł on stanąć w prawdzie,

musi znaleźć się w środowisku, w którym doświadczy miłości, prawdziwej akceptacji, a jednocześnie będzie miał stawiane konkretne wymagania i zadania – na przykład w grupie terapeutycznej.

Jako przykład niech posłuży zdarzenie z życia osoby przemocowej. Mężczyzna był alkoholikiem i sprawcą przemocy. W wyniku determinacji rodziny podjął leczenie. Po dwóch latach trafił do grupy wsparcia, w której znalazł przyjazne środowisko.

Podczas któregoś spotkania opowiedział ostatnie zdarzenie rodzinne. Chciał zabrać syna na wakacje, na co nie zgodziła się jego żona. Zdenerwowało go to i był bardzo niezadowolony. W takim stanie przyszedł na spotkanie grupy.

Wówczas przyjaciel z grupy powiedział mu, iż musi on zrozumieć żonę, która straciła zaufanie do niego. Musi się też liczyć z faktem, że może nigdy tego zaufania już nie odzyskać u niej, po tym jak niszczył rodzinę i relacje. Mężczyzna wyszedł urażony ze spotkania, ale wrócił po dwóch tygodniach. Wtedy powiedział: „Wiele myślałem nad tym wszystkim co mi powiedziałeś i rozumiałem, że chcę iść do zwycięstwa bez prawdy”.

A więc miłość jako zasada i sposób odniesienia w prawdzie może wpłynąć na zmianę zachowań, na zmianę myślenia o sobie samym i o innych na pozytywne, twórcze, nadające sens dalszemu życiu. W świetle współczesnych zagrożeń ludzkiego życia także przemocą, miłość jako zasada w rozwiązywaniu problemu przemocy pozostaje szansą i źródłem rozwoju osoby, zmiany relacji interpersonalnych oraz faktycznym antidotum wobec ryzyka czynów i postaw przemocowych.

Rozwijana i aktualizowana miłość potwierdza godność i wartość człowieczeństwa własnego i innych. Daje poczucie radości, spełnienia, satysfakcji, świadomości wspólnotowego uczestnictwa w drugim „ja”. Tym samym zabezpiecza przed jakąkolwiek postawą przemocową, będąc w najwyższym stopniu profilaktycznym czynnikiem chroniącym.

Istotna jest jeszcze jedna kwestia. Poruszony w artykule problem ma charakter teoretyczny. Wydaje się, że nieodzowne w tym zakresie byłyby jeszcze bardziej dogłębne badania empiryczne, dające możliwość merytorycznej oceny związku przemocy z brakiem doświadczenia miłości. Z pewnością pomogłoby to w poszukiwaniu metod wczesnego rozpoznawania symptomów przemocy i zapobiegania jej w obszarze miłości jako kategorii psychopedagogicznej.

Bibliografia

- Ablewicz K. (2001). Janusz Korczak – wolność – wychowanie. W: J. Danilewska (red.), *Granice wolności i przymusu w edukacji szkolnej*, Kraków.
- Clerget S. (2012). Szkoła potrzebuje miłości. *Psychologia w Szkole*, 4, 93.
- Dec I. (1998). *Dlaczego miłość*, 10, Papieski Fakultet Teologiczny, Wrocław.
- Filek J. (2010). Dopytywanie się o przemoc. *Psychoterapia*, 2, 6.
- Furmanek W. (2010). *Miłość – zagubiona wartość współczesnej pedagogiki*, Rzeszów.
- Gerc K. (2019). Kształtowanie poczucia własnej wartości. *Hejnal Oświatowy*, 10, 4–5.
- Grzonka D. (2014). Metafory i performance przemocy – konflikty społeczne i przemoc w świetle rozważań współczesnych teoretyków nauk społecznych. *Państwo i Społeczeństwo*, 2, 23.
- Janiak A. (2015). *Wychowanie dziecka w pedagogii Janusza Korczaka*, Lublin.
- Korczak J. (1998). *Na mównicy. Publicystyka społeczna 1898–1912*, t. 3, Vol. 1, Warszawa.
- Korczak J. (1958). Wybór pism, t. 4, Warszawa.
- Kromolicka B. (2012) Organizująca siła miłości. *Analiza i Egzystencja*, 18, 83–85.
- Kukołowicz T. (1996). Szacunek dla wychowania. W: T. Kukołowicz (red.), *Teoria wychowania*, Stalowa Wola.
- Lubiejewski P. (2019). Formy okazywania miłości a komunikacja interpersonalna u młodych dorosłych. *Fides et Ratio*, nr 1, 105–107.
- Nagórny J. (1993). Agape i ethos. W: W. Słomka (red.) *Miłość w postawie ludzkiej*, Lublin.
- Płopa M. (2019). O wrodzonej potrzebie doświadczania podmiotowości i miłości: perspektywa teorii przywiązania. *Studia Elbląskie*, 20, 488–494.
- Pospizyl I. (1999). *Razem przeciwko emocji*, Warszawa.
- Rode D. (2010). *Psychologiczne uwarunkowania przemocy w rodzinie. Charakterystyka sprawców*, Katowice.
- Rusakowska D. (1989). *Janusz Korczak o szkole*, Warszawa.
- Wawióro A. (2018). Style przywiązania młodych dorosłych – w poszukiwaniu korelatów zdrowia psychicznego. *Psychologia Wychowawcza*, 13, 122.
- Wojtyła K. (2010). *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin.
- Wysocka E. (2010a). Konteksty rozwojowe i społeczne rodziny w perspektywie doświadczeń i przekonań młodego pokolenia – analiza teoretyczna i empiryczne egzemplifikacje. *Państwo i Społeczeństwo*, 3, 60–61.
- Wysocka E. (2010b). Miłość jako kategoria psychopedagogiczna – analiza teoretyczna i empiryczne egzemplifikacje. *Pedagogika Społeczna*, 3–4, 32–33.
- Smolińska Theiss B., Theiss W. (2003). Stulecie dziecka: między mitem a zniewoleniem. W: J. Wilk (red.) *W służbie dziecku*, t. 1, Lublin.
- Smyczyński T. (1988). Integralność człowieka w świetle jego statusu rodzinnego. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 50 (2), 23–24.
- Zabłocka-Żytka L. (2018). Style przywiązania młodych dorosłych – w poszukiwaniu korelatów zdrowia psychicznego. *Psychologia Wychowawcza*, 13, 122.
- Zyngman I. (1981). *Dzieci doktora Korczaka*, Warszawa.
- Zych A. (1979). Dziecko w utworach Janusza Korczaka. *Przemiany*, 6, 13.

Źródła internetowe

- <https://sjp.pwn.pl/slowniki/integralno%C5%9B%C4%87.html> [data pobrania: 16.06.2025].
- <https://sjp.pwn.pl/sjp/przemoc;2510670.html>. [dostęp: 16.06.2025].
- <https://www.niebieskalinia.info/index.php/przemoc-w-rodzinie/8-rodzaj-przemocy> [data pobrania: 16.06.2025].
- https://kulczykfoundation.org.pl/czulosc-i-wolnosc/czulosc-i-wolnosc/Przemoc_To_Wybor_Zawsze_Jest_Decyzja_Osoby_Ktora_Ja_Stosuje [data pobrania: 16.06.2025].
- A. Bakula, Kim jest sprawca przemocy domowej, chrome-extension://efaidnbmnnnibpajpcglclefindmkaj/http://brok.care/wp-content/uploads/sites/4/2013/04/Anna-Baku%C5%82a.pdf [data pobrania: 16.06.2025].
- <https://www.katarzynapluska.pl/język-zyrafy-i-szakala-wg-m-rosenberg/> [data pobrania: 16.06.2025].
- I. Jaworska, P. Lubiejewski, N. Wójtowicz (2019). Formy okazywania miłości a komunikacja interpersonalna u młodych dorosłych. *Fides et Ratio*, 1, s. 105–107 (chrome-extension://efaidnbmnnnibpajpcglclefindmkaj/https://stowarzyszeniefidesetratio.pl/Presentation-s0/2019-1-06Jaworska.pdf [data pobrania: 16.06.2025].